



Liturgia Sacra 20 (2014), nr 2, s. 519–533

KRZYSZTOF PRZYLIICKI
Lublin, KULJP II

ZBIORY SZTUKI KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II W ŚWIELE NAJNOWSZYCH USTALEŃ

U podstaw uniwersyteckich zbiorów sztuki leży hojna darowizna ks. kan. Jana Władzińskiego (1861–1935), który w 1932 r. przekazał na rzecz KUL gromadzony latami „zbiór pamiątek historycznych i stylowych okazów z różnych zakątków kraju”¹. Znalazły się w nim obok obrazów, rzeźb, wyrobów rzemiosła artystycznego, numizmatów i militariów liczne obiekty o charakterze patriotyczno-sentymentalnym, a nawet osobliwe twory natury.

¹ O historii zbiorów pisali: J.W. SIENKIEWICZ, *Zbiory im. Olgi i Tadeusza Litawińskich w Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1991; R. KNAPIŃSKI, *Na 60-lecie Muzeum Uniwersyteckiego KUL*, „Lubelskie Wiadomości Numizmatyczne” 2 (1993), s. 22–28; S. GOMULANKA, *Muzeum Uniwersyteckie KUL*, ABMK (1994), t. LXIII, s. 65–73; A. BENDER, *Muzea kościelne i klasztorne w Polsce*, „Zeszyty Społeczne KIK” 6 (1998), s. 51; K. PRZYLIICKI, *Dzieje i charakter zbiorów artystycznych KUL*, „Cenne, Bezcenne / Utracone” (2011), nr 2, s. 10–13; TENŻE, *Kolekcja średniowiecznej rzeźby śląskiej w zbiorach artystycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, RSS 21 (2012), z. 4, s. 9–28; TENŻE, *Odkrywanie. Sztuka polska i europejska w zbiorach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Katalog wystawy* (Suwałki, Muzeum Okręgowe, 27 VI – 30 X 2012 r.), Suwałki 2012, s. 3–10; TENŻE, *Ex Thesauo Universitatis. Zbiory sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2013; TENŻE, *Utracone na zawsze? Przedwojenne Muzeum im. ks. Jana Władzińskiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, w: A. KAMLER, D. PIETRZKIEWICZ (red.), *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, Warszawa 2014, s. 349–361.

O przedwojennym Muzeum Uniwersyteckim KUL wiemy niewiele, gdyż tylko nieliczne dokumenty z tego czasu przetrwały wojnę. Nieocenionym źródłem wiedzy na temat okoliczności utworzenia zbiorów sztuki w KUL jest zachowany w Archiwum Uniwersyteckim *Wypis główny* aktu notarialnego darowizny, sporządzony 30 września 1932 r. przez Ignacego Stelińskiego, notariusza Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Lublinie². Stwierdzono w nim stawienie się w kancelarii notarialnej ks. kanonika Jana Władzińskiego, „właściciela różnych przedmiotów o charakterze muzealnym, które gromadził i zebrał sam w ciągu swego życia”, oraz ks. infułata Józefa Kruszyńskiego (1877–1953), rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, „działającego w imieniu i na rzecz tegoż Uniwersytetu”, w celu zrealizowania powziętego przez ks. Władzińskiego zamiaru darowania swojego zbioru „dla celów nauki [...] Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu na wieczystą własność”. Wartość kolekcji oszacowano wówczas na 291 l zł. Strony oświadczyły, „że darowizna jest uczyniona pod [...] warunkami”, które strony zobowiązały się „wzajemnie [...] ściśle wypełniać”. W myśl powyższych postanowień przedmiot darowizny stanowić miał „odrębny zbiór muzealny”, ulokowany „w jednej, a najwyżej w dwóch salach Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, jako wieczysty depozyt imienia Księdza Kanonika Jana Władzińskiego”. Dalej wyraźnie podkreślono, że „jako taki nie może być przez Katolicki Uniwersytet Lubelski ani zmniejszany, ani zamieniany w całości lub części, ani wypożyczany, ani przekazywany komukolwiek, ani sprzedawany i w ogóle rozpraszany i musi podczas istnienia Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie pozostawać w powyżej wymienionych salach Muzeum Uniwersyteckiego, dostępnego do zwiedzania wszystkim”. W dokumencie dookreślony został również sposób przechowywania darowanych przedmiotów. Początkowo miały one zostać „rozłokowane [...] w przygodnych szafach, komodach i gablotach”, a w przyszłości otrzymać „stosowne urządzenia muzealne”. W dokumencie notarialnym „pieczę i nadzór nad zbiorami” powierzono Rektorowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który miał je „wykonywać [...] osobiście, lub też za pośrednictwem wyznaczonego przez siebie fachowego kustosa”. „Pieczę tę i nadzór” rektor „w początkach istnienia niniejszej fundacji” sprawować miał „łącznie z Księdzem Kanonikiem Janem Władzińskim”, którego strony ustanowiły „pierwszym i dożywotnim honorowym Kustoszem. Po jego śmierci natomiast „łącznie z Anielą Władzińską, a po jej śmierci wraz z jej córką — Janiną Władzińską.

Zadbano też o to, ażeby darowany „zbiór [...], oprócz stałej konserwatorskiej opieki, każdego roku podlegał sprawdzeniu co do swego stanu według inwentarza, przez osoby sprawujące nadzór i pieczę”. Na wypadek likwidacji Uniwersytetu, a co za tym idzie, także muzeum uniwersyteckiego, ks. Władziński zobowiązywał „Radę Biskupią dla spraw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” do przekazania zbioru „na własność innej instytucji o charakterze naukowym lub muzealnym [...]

² *Wypis główny z dn. 3 października 1932 r.*, Archiwum Uniwersyteckie KUL, Zespół Przedwojenny, 1918–1939, Różne zapisy fundacyjne na rzecz KUL, 1920–1938, sygn. 869.

a w braku takiej instytucji przekazać rodzinie Księdza Kanonika Jana Władzińskiego zgodnie z prawem spadkowym”.

Z dokumentu wynika, iż w momencie notarialnego przekazywania zbioru był on „zinwentaryzowany i skatalogowany”. I tak: przedmioty „wymienione w [...] wykazie pod literą A miały natychmiast przejść w posiadanie faktyczne Uniwersytetu, natomiast pod literą B, „dopiero z chwilą śmierci” darczyńcy, a „do tej chwili” miały pozostawać w jego „dzierżawieniu i używaniu”. Zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami akt darowizny „winien być przedstawiony Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego celem zatwierdzenia”.

Przytoczony tu we fragmentach *Wypis główny* realizuje w dużej części zobowiązania ks. rektora Józefa Kruszyńskiego względem ofiarodawcy, zawarte w wydanym około dwa miesiące wcześniej *Oświadczeniu*³. O tym, jak wielkiej wagi była to sprawa, przekonuje nas troska rektora wyrażona w drugim punkcie pisma:

przedmioty te będą otoczone specjalną pieczę, będą pielęgnowane, chronione i konserwowane z całą starannością i będą pozostawać w muzeum uniwersyteckim jako własność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jako zbiór im. Ks. Kan. Jana Władzińskiego po wieczne czasy.

Kilka ważnych faktów na temat początków Muzeum Uniwersyteckiego zawiera także artykuł, zamieszczony na łamach „Głosu Lubelskiego”⁴, z którego dowiadujemy się, że o ówczesnej lokalizacji zbiorów — tj. w Sali Stroynowskich (właściwie: Sali im. Hieronima Stroynowskiego, biskupa wileńskiego, i Waleriana Stroynowskiego, senatora, obecna sala 244 w gmachu głównym KUL) ufundowanej w 1931 r. przez Stanisława Stroynowskiego⁵. Fundację potwierdza zachowana do dziś kamienna tablica nad wejściem. Otwarcie muzeum nastąpić miało „podczas inauguracji roku akademickiego t.j. w niedzielę 9 b.m. [październik 1932]”. Dziennikarz odnotował nadto, że „godziny zwiedzania muzeum będą oznaczone w najbliższym czasie i podane do publicznej wiadomości”. Ciekawa jest też informacja, iż „Uniwersytet dołączył do tego [darowizny ks. Władzińskiego] kilkanaście rzeźb figur alabastrowych, ofiarowanych przed paru laty przez hrabinę [Anielę] Potulicką”. Zachowane w Archiwum KUL dokumenty dotyczące powołanej 10 sierpnia 1925 r. Fundacji Potulickiej im. Anieli hr. Potulickiej nie odnotowują jednak faktu przekazania do KUL rzeczonych figur⁶. Zgodnie z ostatnią wolą fundatorki, wyposażenie ruchome pałacu w dużej części miało pozostać na swoim miejscu dla przysz-

³ *Oświadczenie rektora ks. Józefa Kruszyńskiego przejęcia na własność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w drodze darowizny rękodajnej przedmiotów muzealnych z lipca 1932 r.* (Archiwum Uniwersyteckie KUL, Zespół Przedwojenny, 1918–1939, Różne zapisy fundacyjne na rzecz KUL, 1920–1938, sygn. 869).

⁴ *Muzeum im. Ks. Kanonika Jana Władzińskiego*, „Głos Lubelski” 18 (1932), nr 276, s. 2.

⁵ Por.: G. KAROLEWICZ, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925–1939*, w: TENŻE (red.), *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925–1939 we wspomnieniach pracowników i studentów*, Lublin 1989, s. 54.

⁶ *Fundacja Potulicka*, Archiwum Uniwersyteckie KUL, Zespół Przedwojenny 1918–1939, sygn. 871.

łego zakładu naukowo-dobroczyńnego⁷. Z kolei rzeczy osobiste, pamiątki rodzinne i dzieła sztuki, w tym „obrazy olejne, akwarele, sztychy, portrety i fotografie”, „wszelką saską porcelanę”, szkło kryształowe zapisała swojemu siostrzeńcowi, księciu Adamowi Sapiesze, wszak z zastrzeżeniem, że gdyby ten nie był zainteresowany ich przejęciem, winien je oddać Uniwersytetowi⁸. Do lubelskiej uczelni — z interesujących nas dziedzin — trafić miały jedynie „Portrety z Sali jadalnej dużej, postument marmurowy z wieży i meble z czerwonego salonu wraz z lustrem”.

Ostatnia przedwojenna relacja na temat Muzeum Uniwersyteckiego pochodzi z 1934 r. i stanowi przedruk listu do redakcji krajoznawczego czasopisma „Tęcza”, podpisanego inicjałami M.S.⁹ „Zwiedzającym Lublin, tak bogaty w różne zabytki [zwracał] uwagę na mieszczące się od niedawna w gmachu uniwersytetu zbiory, które, być może, staną się zaczątkiem przyszłego muzeum”. Twórcę muzeum — ks. kan. Jana Władzińskiego — określił mianem „skrzętnego zbieracza pamiątek historycznych i stylowych okazów z różnych zakątków kraju”. Dalej krytycznie jednak zauważał, że zabytki

umieszczone na razie w jednej ze sal uniwersyteckiego gmachu, tracą wiele na swej przejrzystości, pozwalając jednak stwierdzić swą wielką różnorodność pod względem czasu, pochodzenia i wartości.

Autor listu dość szczegółowo przytoczył zasobność poszczególnych działów zbioru, który składał się:

z numizmatyki (ok. 800 sztuk), różnorodnych i licznych bo aż 207 okazów tkanin, porcelany saskiej i innej, brązów (433 okazy), sreber (około 100 okazów), medali, miniaturowych (145 sztuk), obrazów, z których ciekawszym jest obraz cerkiewno-unicki z wieku XVII, oraz barokowe płaskorzeźby z drzewa, będące dziełem lubelskiego artysty Chołódowskiego, przedstawiające sceny Zwiastowania. W zbiorach są również zegary stojące i ściennie, kandelabry wiszące i stojące, kolekcje starej broni oraz bogaty dział mebli empirycznych i z epoki Księstwa Warszawskiego, poza tym wiele jeszcze różnych, drobnych przedmiotów.

W podsumowaniu zauważył nadto, że

choć zbiory [...] nie przedstawiają może jednolitej wartości pod względem artystycznym i zabytkowym, [to] należy jednak podkreślić obywatelski czyn ks. kan. Władzińskiego, który włożywszy wiele zapалу i wytrwałości w gromadzenie opisanych przedmiotów nie zamknął ich w swem prywatnym mieszkaniu.

Autor relacji załączył nawet czarno-białą fotografię, która dawać miała „fragmentaryczne pojęcie o zgromadzonych w Sali przedmiotach”.

Najpełniejsze wyobrażenie o przedwojennych zbiorach muzealnych KUL daje *Spis dokonany według wykazu prowadzonego przez x. Władzińskiego w pocz. 1934 r.*¹⁰

⁷ Załącznik protokołu notarialnego z dnia dzisiejszego nr. 1218 rejestru notarialnego na rok 1931, k. 3v-4v, pkt B.9a-m (Archiwum Uniwersyteckie KUL, Zespół Przedwojenny 1918–1939, Fundacja Potulicka, t. I: 1928–1931, sygn. 871/I).

⁸ Uzupełnienie Załącznika protokołu notarialnego z 19 V 1929 r.

⁹ M.S., *Zaczątki Muzeum przy Uniwersytecie Lubelskim. List z Lublina*, „Tęcza” 8 (1934), nr 8, s. 48.

¹⁰ *Spis dokonany według wykazu prowadzonego przez x. Władzińskiego w pocz. 1934 r.* (Bibl. KUL, rkps nr 835a, K. 39).

oraz trzy fotografie, z których jedna wykorzystana została jako ilustracja do przytoczonego wyżej artykułu w „Tęczy”. Maszynopis obejmuje 39 wtórnie ponumerowanych kart i podzielony jest na dwie prawie jednakowe części. Sądząc po odręcznych dopiskach w drugiej części dokumentu (karty od 24 do 39), obejmujących m.in. podanie „liczb porządkowych” i „ilości” przedmiotów, można domniemywać, że jest to oryginał, natomiast pierwsza część (karty 1–23) stanowi jej odpis, różniący się jedynie nieco zmienioną kolejnością medali.

Pierwsza karta dokumentu zawiera *Spis pojedynczych działów* (w liczbie dziewięciu), nie zawsze jednak wyodrębnionych ze względu na temat lub rodzaj eksponatów, a raczej na miejsce ich przechowywania, często w konkretnej szafie lub serwantce. I tak: dział I to *Szafy z zabytkami*, II — *Gabloty*, III — *Obrazy*, IV — *Zegary*, V — *Kandelabry, wazony, statuetki, lichtarze i.t.p.*, VI — *Meble*, VII — *Meble w Sali posiedzeń Senatu*, VIII — *Garnitur mebli jesionowych w mieszkaniu ks. rektora*, IX — *Aparaty, bielizna kościelna i utensylia kościelne w zakrystii kościoła uniwersyteckiego*. Dział I podzielony był na dwie podgrupy — „A. Szafy sosnowe”, których było łącznie osiem i które skrywały odpowiednio: tkaniny, rekwizyty, srebro, brązy, monety, kościelne zabytki i archiwum, oraz „B. Szafy mahoniowe”, tzn. „Szafę w stylu Księstwa Warszawskiego” z porcelaną i fajansem, „Serwantkę mahoniową” z kryształami oraz „Kantorek jesionowy” ze sztychami i ilustracjami. Dział II obejmował gabloty: „A. dębową, oszkloną”, która mieściła medale i ordery, „B. hebanową”, a w niej „drobiazgi”, i „C. Dębową rzeźbioną w kształcie sarkofagu”. Wyszczególniony jako samodzielny, dział III: „Obrazy” w dalszej części spisu połączony został w jeden z działami IV, tj. „Zegarami A. stojącymi i B. wiszącymi”, oraz V — „kandelabrami alabastrowymi, wazonami, statuettami, lichtarzami itp.”, którym nadano zbiorczy tytuł: *Obrazy, dzbany, zegary* (karta 13). Kolejne trzy działy mieściły natomiast meble, pogrupowane według miejsca przechowywania — dział VI: w sali muzeum (pozycje od A. do J.), dział VII: „w sali posiedzeń Senatu” oraz VIII: „w mieszkaniu ks. Rektora”. Ostatni, IX, uwzględniał „aparaty i bieliznę kościelną w komodzie orzechowej o 4-ech szufladach w zakrystji”. W dalszej części dokumentu obiekty z szaf i serwantek zgrupowane zostały tematycznie, podług półek i szuflad.

Wszystkich uwzględnionych w spisie muzealiów było zatem blisko trzy tysiące sztuk. Nie lada wyzwaniem jest określenie liczby obiektów z danej kategorii, gdyż wykaz, choć sporządzony skrupulatnie, jest niestety niefachowy i niekonsekwentny. Przykładowo: wśród mebli znalazła się „Głowa, rzeźba na podstawie dębowej” i „przycisk marmurowy z gałką”, wśród sreber uwzględniono „portret na miedzi”, natomiast między brązami „taflę terrakotową ze starej posadzki”, „pudełko palisandrowe wykładane perłami”, czy też dwa „okazy skamieniałego drzewa, wykopalisko z Tereszpola”. Pośród *Obrazów, dzbanów i zegarów* poczesne miejsce zajęły natomiast „łosiowe rogi” i „kość z ryby piły”.

W 1938 r. do KUL wpłynęła ostatnia z przedwojennych darowizn. Z zapisów archiwalnych dowiadujemy się mianowicie, że prof. Kazimierz Michałowski (1901–

1981) ofiarował uczelni kolekcję starożytną, na którą złożyło się ogółem 97 „zabytków grecko-egipskich”, pochodzących z prowadzonych przez niego wykopalisk w egipskim Edfu¹¹. Niestety, do dziś zachowały się tylko dwie karty wykazu (inwentarza?), obejmujące pozycje od nr 51 do 97. Zdecydowaną większość wymienionych przedmiotów stanowiły drobne figurki i przedmioty codziennego użytku¹².

II wojna światowa okrutnie obeszła się ze zgromadzonymi w KUL kolekcjami. Już w grudniu 1939 r. padły one łupem Niemców i do dziś uznawane są za zaginione. Osobą bezpośrednio odpowiedzialną za „zabezpieczenie” zbiorów był dr Joseph Mühlmann¹³. Świadcami tamtych wydarzeń byli dwaj pracownicy gospodarczy KUL — intendent Jerzy Stupnicki oraz woźny Władysław Dębski¹⁴. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że po „zabezpieczeniu” muzealiów Niemcy zdeponowali je w dawnym gmachu Muzeum Lubelskiego, przy ul. Narutowicza 4, nad którym przejęli nadzór już 9 października 1939 r. Taki bieg wydarzeń zdaje się potwierdzać fakt, że wśród kart ewidencyjnych, dokumentujących skonfiskowane przez Niemców dzieła sztuki, znalazło się także kilka sporządzonych dla muzealiów z dawnej kolekcji KUL, czy wreszcie obecność w zbiorach tej instytucji czterech obiektów z daru ks. Władzińskiego dla KUL¹⁵.

Idea restytucji zbiorów muzealnych KUL zrodziła się niedługo po zakończeniu II wojny światowej. Wobec braku archiwaliów trudno jednoznacznie wskazać prawdziwego inicjatora podjętych w tym kierunku działań. Według obiegowej opinii był nim ówczesny dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, ks. prof. Władysław Smoleń¹⁶. Na kierownika nowo powstałej Katedry Sztuki Kościelnej KUL powołany został jednak w 1957 r. i w świetle zachowanych archiwaliów wydaje się, że nie brał udziału w „akcji” pozyskiwania zabytków do KUL w 1956 r. W tym czasie jego nazwisko pojawia się tylko w kontekście korespondencji wymienianej pomiędzy nim a ks. rektorem Józefem Iwanickim (1902–1995) i jego następcą, ks. Marianem Rechowiczem (1910–1983). Ks. prof. Władysław Smoleń, kierujący wów-

¹¹ Archiwum Uniwersyteckie KUL, Zespół Przedwojenny, 1918–1939, Różne zapisy fundacyjne na rzecz KUL, 1920–1938, sygn. 869 — por. PRZYLIICKI, *Dzieje i charakter zbiorów*, s. 11.

¹² Por. K. MAJEWSKI, *Ampulka św. Menasa z Fayum*, „Przegląd Klasyczny” 5 (1939), nr 3–5, s. 303–311; TENŻE, *Lubelska kolekcja antyków*, Ar 8 (1956), z. 1, s. 198–205.

¹³ R. PIĘNKOWSKI, *Straty wojenne numizmatyki poniesione w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945 r. Raport wstępny*, Poznań 2000, s. 42, poz. 45.

¹⁴ Informacja o ich obecności podczas zajmowania przez Niemców zbiorów muzealnych powtarzana była w późniejszych publikacjach na temat Muzeum Uniwersyteckiego KUL, w oparciu o *Oświadczenie Anny Trzebnickiej i Jerzego Stupnickiego z dn. 3 kwietnia 1958 r.*, które znajdowało się w Archiwum Uniwersyteckim — por.: SIENKIEWICZ, *Zbiory im. Ołgi i Tadeusza Litawińskich*, s. 134, przyp. 26; KNAPIŃSKI, *Na 60-lecie Muzeum*, s. 25, przyp. 16. Aktualnie dokument uchodzi za zaginiony.

¹⁵ W sierpniu 2013 r. odnalezione zostały w zbiorach Muzeum Lubelskiego w Lublinie: obraz „*Matka Boska z Dzieciątkiem*”, olejny, rama rzeźbiona Ludwika XVI”, „*Głowa*, na podstawie dębowej”, kinkiet i świecznik.

¹⁶ J. KUŚ, *Ks. Władysław Smoleń profesor Kat. Uniwersytetu Lubelskiego (1914–1988)*, ABMK 57 (1988), s. 134.

czas Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, otrzymał od ordynariusza swojej diecezji, ks. bp. Jana Stepy (1892–1959), polecenie „przekazania niektórych duplikatów tworzącemu się Studium Sztuki Kościelnej”. Z 24 stycznia 1957 r., a zatem na krótko przed rozpoczęciem pracy w KUL, w liście do ks. Mariana Rechowicza donosił: „nie chciałbym się pozbywać wartościowych pozycji naszego Muzeum, a z drugiej strony nie wypada byle co darować”. Obiecał jednak wydzielić niektóre obiekty na wiosnę, podczas porządkowania magazynów¹⁷.

Lektura listów z 1956 r. pozwala wręcz domniemywać, że prawdziwym *spiritus movens* pozyskiwania obiektów do KUL był znany malarz Antoni Michalak, zatrudniony w KUL już od 1948 r. jako nauczyciel rysunku odręcznego, malarstwa oraz technik artystycznych i technologii sztuk plastycznych. Prawdopodobnie to on namówił ks. rektora Józefa Iwanickiego do wystosowania apelu do wszystkich kurii z prośbą o darowywanie do KUL zabytków sztuki dla potrzeb rodzącego się wówczas Studium Sztuki Sakralnej przy sekcji Historii Sztuki oraz Katedry Muzykologii przy Wydziale Teologii. Uczelnia zainteresowana była gromadzeniem głównie:

1. naczyń cynowych do martwych natur, 2. tkanin, haftów, naczyń, obrazów na szkle, obrazów, rzeźb, relikwiarzyków, tryptyków, mebli uszkodzonych, odrzwi, porcelany, ceramiki, fragmentów architektury zabytkowej [...], 3. instrumentów muzycznych [...]

Pomysł ów nie spotkał się jednak ze zrozumieniem. Odmowne decyzje usprawiedliwiane były na ogół dużymi stratami poniesionymi przez diecezję w czasie II wojny światowej¹⁹. Jedynie kuria wrocławska wyraziła gotowość przekazania na własność KUL przykładów średniowiecznej i nowożytniej rzeźby śląskiej²⁰. Na polecenie ks. Kazimierza Łagosza (1888–1961) — ordynariusza wrocławskiego wytypowaniem obiektów zajęła się specjalnie w tym celu powołana komisja kurialna²¹. Z wrocławskich zbiorów wyłączono ogółem 26 przykładów plastyki śląskiej XV–XVIII w. Ich przekazanie nastąpiło w obecności wicedyrektora Muzeum Archidiecezjalnego Zygmunta Wrześniowskiego oraz przedstawicieli KUL — wspomnianego Antoniego Michalaka i ks. dr. Michała Slipka²². Naukowe rozpoznanie

¹⁷ Niestety nasza wiedza na temat przekazanych z Tarnowa obiektów jest szczątkowa. W najstarszej księdze inwentarzowej, prowadzonej w latach 1965–1970 już przez ks. prof. Władysława Smolenia, tylko przy rzeźbie *Chrystusa Zmartwychwstałego* w rubryce „pochodzenie” wpisano: „Małopolskie Muzeum Diecezjalne w Tarnowie (depozyt)”. Adnotacja obok informuje, że obiekt ten zwrócony został właścicielowi w 1985 r. Według ustnej tradycji także obraz *Matka Boża z Dzieciątkiem* nieokreślonego malarza włoskiego z XVIII w. także był depozytem tarnowskiego muzeum. Nie mamy na to jednak żadnych dowodów.

¹⁸ List ks. rektora Józefa Iwanickiego do biskupów diecezjalnych z 7 IV 1956 r.

¹⁹ Por. korespondencja w archiwum Pracowni Zbiorów Muzealnych.

²⁰ *Protokół zdawczo-odbiorczy spisany dnia 1 III 1956 r. w sprawie przekazania na własność Katoickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu w Lublinie (sekcji historii sztuki) (...) rzeźb przez Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu, zgodnie z wyrażoną aprobatą J.E. Ks. Ordynariusza Wrocławskiego w piśmie z dn. 9.II.56 L.1134/56* (Archiwum Pracowni Zbiorów Muzealnych).

²¹ W skład komisji powołani zostali: wikariusz generalny — ks. prał. Wacław Jabłoński, ks. prof. Jan Wierusz Kowalski oraz wicedyrektor Muzeum — Zygmunt Wrześniowski.

²² PRZYLIICKI, *Kolekcja średniowiecznej rzeźby*, s. 10.

rzeźb z daru Kurii Archidiecezjalnej we Wrocławiu pozwala stwierdzić, iż obecnie jest to najcenniejszy zbiór plastyki śląskiej XV–XVIII w. we wschodniej części Polski, kryjący dzieła tak wybitnych późnośredniowiecznych rzeźbiarzy, jak Mistrz Lat 1486–1487, Jakob Beinhart, czy Mistrz Ołtarza z Gościszowic²³.

Nie mniej ciekawie rysuje się sprawa przekazu rzeźb z Centralnej Składnicy Muzealnej Ministerstwa Kultury i Sztuki z 23 października 1956 r. W Pracowni Zbiorów Muzealnych KUL zachowany jest odpis listu, zawierającego zgodę Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS udzieloną dyrekcji Muzeum Lubelskiego na „nieodpłatne przydzielenie [...] rzeźb dla celów naukowych Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu w Lublinie” oddanych w depozyt Składnicy 15 marca 1956 r.²⁴ Protokół zdawczo-odbiorczy z 23 października 1956 r., pokwitowany ze strony KUL przez Antoniego Michalaka, zawiera 67 pozycji z zakresu barokowej i rokokowej plastyki, przy czym ostatni punkt obejmuje 42 różne fragmenty „od rzeźb i dekor[acji]”²⁵. W tym wypadku dokumentacja jest niestety także bardzo oględna. W większości określeń unikano bowiem używania słów „święty / święta”, zastępując je sformułowaniami typu „postać kobieca”, „postać dostojnika kościelnego”. Imiona wyrzeźbionych świętych podane zostały tylko w ewidentnych przypadkach.

Dzięki przemyślanym zakupom w państwowych salonach DESA na przełomie lat 50-tych i 60-tych KUL poszczycić się może niewielką, acz niezwykle cenną kolekcją malarstwa dawnego. Poziom artystyczny posiadanych przez Uniwersytet obrazów wzbudza uznanie licznych specjalistów w kraju i zagranicą. Najdobitniej świadczy o tym fakt, że dwa niderlandzkie obrazy tablicowe — *Ecce Homo* naśladowcy Juana de Flandes z około 1574 r. oraz *Wysokogórski pejzaż z Lotem i jego córkami* pędzla znakomitego manierysty flamandzkiego Martena van Valckenborch z początku XVII w. znalazły się w internetowej bazie Niderlandzkiego Instytutu Historii Sztuki w Hadze (*Rijksbureau voor Kunsthistorische Documentatie in Den Haag*)²⁶. Oba obrazy uwzględnione zostały także w międzynarodowym projekcie *Gerson Digital*, którego celem jest rozpoznanie najcenniejszych dzieł mistrzów niderlandzkich w poszczególnych krajach²⁷.

²³ Tamże, *passim*; por.: K. PRZYLICKI, *Figura Złotej Katarzyny z Katternecke we Wrocławiu — dzieło warsztatu Jakoba Beinharta*, „Cieszyńskie Studia Muzealne / Těšínský Muzejní Sborník” 5 (2013), s. 81–86; TENŻE, *Złota Katarzyna z Katternecke. Niezwykłe losy wrocławskiego zabytku*, „Cenne, Bezczenne / Utraczone” (2012), nr 4, s. 7–9.

²⁴ List z 24 IX 1956 r. (Archiwum Pracowni Zbiorów Muzealnych).

²⁵ Protokół zdawczo-odbiorczy spisany w dniu 23 października 1956 r. w Centralnej Składnicy Muzealnej Ministerstwa Kultury i Sztuki w Kozłowie w sprawie przekazania Muzeum w Lublinie rzeźb oddanych w depozyt Składnicy w dniu 15.III.1956 r.

²⁶ <https://rkd.nl/en/>.

²⁷ H. BENESZ, *Early Netherlandish, Dutch and Flemish Paintings in Polish Collections*, w: *Gerson Digital. Dutch and Flemish Painting of the Golden Age in European Perspective*, cz. I: *Dispersal and After-Effect of Dutch Painting of the 17th Century: Poland. A translated, illustrated and annotated chapter from Horst Gerson's Ausbreitung und Nachwirkung der holländischen Malerei des 17. Jahrhunderts (1942/*

Prawdopodobnie na początku lat 60-tych XX w. do zbiorów włączone zostały trzy obrazy Jerzego Nowosielskiego *Przemienienie na Górze Tabor* z 1957 r., *Matka Boża – Oranta*, ukończona w marcu 1961 r., oraz niedatowany *Chrystus Pantokrator*. Na fiszce do obrazu *Oranta* ze słynnej kartoteki Zofii Nowosielskiej, która przez całe życie z wielką skrupulatnością dokumentowała dorobek malarski męża, widnieje dopisek: „KUL pożyczył”. Nie znajdujemy niestety żadnego potwierdzenia na to, że w tamtym czasie miała miejsce w Uniwersytecie wystawa prac tego artysty, tudzież w ogóle sztuki sakralnej. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w 1962 r. Nowosielski wykonał projekt wystroju malarskiego kościoła akademickiego KUL²⁸. Być może obrazy te miały być namacalnym świadectwem jego malarskich umiejętności, przedłożonym ówczesnym decydom. Niestety, nie są znane powody, dla których KUL odstąpił od realizacji polichromii.

Ks. prof. Władysław Smoleń był wielkim miłośnikiem sztuki ludowej. Jako jeden z pierwszych kolekcjonował prace nieznanego i niedocenianego jeszcze wówczas Nikifora Krynickiego (właściwie Epifaniusza Drowniaka [1895–1968]). Kilka prac tego artysty pokazał już w 1954 r. na wystawie poświęconej kultowi Matki Bożej na terenie diecezji tarnowskiej, zorganizowanej w setną rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny²⁹. Okazją do ich ponownego zaprezentowania stał się pokaz pt. *Sztuka ludowa i malarstwo Nikifora*, uświetniający uroczystą inaugurację roku akademickiego 1959/1960 w KUL. Po przejściu na emeryturę w 1986 r. w piśmie z 8 listopada 1984 r., skierowanym do Rektoratu, ks. prof. Smoleń zadeklarował się przekazać Zakładowi Historii Sztuki Kościelnej „swoją księgozbiór specjalistyczny, zebrany głównie w ciągu 29-letniej pracy na Uniwersytecie, materiały dokumentacyjne, badawczo-naukowe i pomoce dydaktyczne”, natomiast do zbiorów „obiekty sztuki i zabytki”³⁰. Niestety, i w tym przypadku trudno jest zrekonstruować przedmiot tamtej darowizny. Wiadomo, że ks. prof. Władysław Smoleń prócz prac Nikifora, pozostawił po sobie jeszcze pokaźny zbiór sztuki ludowej, zwłaszcza rzeźb i wyrobów ceramicznych. Niestety, przedmioty te nie znalazły uznania w oczach jego następców i uległy — za wyjątkiem kilku sztuk — niemal całkowitemu rozproszeniu.

W ciągu bez mała 30 lat udało się zgromadzić w KUL pokaźną kolekcję rzeźby średniowiecznej i nowożytnej oraz cenny zespół malarstwa europejskiego i polskiej sztuki ludowej. Nader skromnie reprezentowana w zbiorach była jednak rodzima sztuka z XIX i XX w. oraz rzemiosło artystyczne. Lukę tę z powodzeniem wypeł-

1983). Introduced and annotated by R. van Leeuwen, Translated by H.J. Horn, The Hague 2003: <http://gersonpoland.rkdmonographs.nl/6.-early-netherlandish-dutch-and-flemish-paintings-in-polish-collections> (20.01.2015).

²⁸ Jerzy Nowosielski — *Notatki. Część czwarta*, Kraków 2008, s. 31–35.

²⁹ B. PRZYBYSZEWski, *Ksiądz prof. Władysław Smoleń*, ABMK 57 (1988), s. 151.

³⁰ J. KUŚ, *Ks. Władysław Smoleń profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1914–1988)*, ABMK 57 (1988), s. 145.

niła darowizna zakopiańskiego architekta i zapalonego kolekcjonera Tadeusza Litawińskiego (1902–1986). Za namową żony na początku marca 1986 r. nawiązał on kontakt z ks. prof. Władysławem Smoleniem, któremu zaproponował przekazanie w darze KUL zgromadzonych w ciągu całego swojego życia cennych artefaktów³¹. Jego decyzja podyktowana była fiaskiem rozmów prowadzonych z dyrekcją Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, które nie widziało możliwości przekształcenia willi Litawińskich „Boży Dar” w swój oddział, a jedynie włączenie kolekcji do stałych galerii tematycznych lub przeniesienie do dworu w Łopusznej³². Muzeum uznało eksponowanie kolekcji w konwencji amatorskiego wnętrza kolekcjonerskiego za sprzeczne ze współczesnymi kanonami sztuki wystawienniczej i wykluczające „jakąkolwiek sensowną percepcję przy zwiedzaniu tych zbiorów”, nie mówiąc już o zagrożeniu ze strony potencjalnych złodziei³³.

Tadeusz Litawiński zmarł na krótko przed sfinalizowaniem umowy darowizny na KUL, dalszą jej realizacją zajęła się żona kolekcjonera. Prawdopodobnie pod presją rodziny zmuszona była odstąpić od przekazania wielu obiektów do KUL. Jak łatwo dostrzec na podstawie archiwalnych zdjęć wnętrza domu Litawińskich, kolekcja uszczuplona została w zakresie malarstwa, rysunku i grafiki o co najmniej 36 prac. Niemniej w zbiorach sztuki KUL znalazły się prace artystów tej klasy, co Piotr Michałowski, Alfred Wierusz-Kowalski, Antoni Piotrowski, Zygmunt Ajdukiewicz, Michał Gorstkin-Wywiórski, Włodzimierz Tetmajer, Mieczysław Jakimowicz, Rafał Malczewski, Władysław Skoczylas i wielu innych oraz zbiór porcelany z polskich i europejskich wytwórni, w tym kilka niezwykle cennych wyrobów miśnieńskich.

W maju 1986 r. zbiory powiększone zostały o dar Krystyny Hartleb z Torunia, na który złożyło się 20 prac graficznych od XVII do XX w., w tym m.in. niezwykle cenny miedziorytniczy wizerunek kanclerza Jana Zamoyskiego Dominicus Custosa (1560–1612) do tomu drugiego *Atrium heroicum Caesarum, regum, [...] imaginibus [...] illustr[atum]*, t. II (Augsburg 1601), oraz portret Jana III Sobieskiego dedykowany królowej Marii Kazimierze Charlesa de La Haye (1641–?), sztychowany według obrazu Jerzego Eleutera Szymonowicza-Siemiginowskiego (ok. 1660–1711) z około 1690 r., a nadto jeden obraz olejny ukazujący sarkofag królowej Jadwigi w katedrze krakowskiej pędzla Władysława Gutowskiego z 1911 r.

Kolejnym, ważnym momentem w 80-letniej historii zbiorów KUL była donacja Stanisławy Witkowskiej (1900–1991), wdowy po znanym lubelskim architekcie

³¹ SIENKIEWICZ, *Zbiory im. Olgi i Tadeusza Litawińskich*, s. 41.

³² Por.: Z. ŚWIECH, *Poetycka historia w zderzeniu z prozą życia*, „Gazeta Krakowska” (21.12.1984), nr 304, s. 1, 8; J. FIJOR, *Bzik za miliony*, „Przegląd Tygodniowy” (5.03.1985), nr 9, s. 6; W. KIWIŁSO, *Blaski i cienie życia kolekcjonera*, „Stolica” (7.07.1985), nr 27, s. 19, 22; Z. ROGOWSKI, *Jeszcze w sprawie kolekcji p. Litawińskiego*, „Przekrój” (30.06.1995), nr 2090, s. 14; T. SZCZEPANEK, *Czy Muzeum Tatrzańskie nie chce kolekcji?*, „Przekrój” (9.06.1985), nr 2087, s. 14.

³³ SIENKIEWICZ, *Zbiory im. Olgi i Tadeusza Litawińskich*, s. 40–41.

Tadeuszu Witkowskim (1904–1986) z 1991 r. Na znakomity dar złożyło się łącznie 308 obiektów, w tym m.in. siedemnaście akwarelowych prac Stanisława Noakowskiego (1867–1928), architekta, pedagoga i genialnego rysownika, którego Witkowski darzyli szczególną estymą, trzy wysokiej klasy anonimowe portrety z XVII–XVIII w., *Widok na Dolinę Renu* znanego niemieckiego artysty doby romantyzmu Christiana Georga Schütza Młodszego (1758–1823), *Pejzaż z widokiem na Wawel* Jacka Malczewskiego (1854–1929), *Głowę wiejskiej dziewczyny* Józefa Chełmońskiego (1849–1914), czy wreszcie rysunkowe *Studium żołnierza* wykonane przez Jana Matejkę (1838–1929) na podstawie płaskorzeźbionej kwatery *Pojmania Chrystusa* na zewnętrznej stronie prawego (heraldycznie), ruchomego skrzydła Ołtarza Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie³⁴.

Na ostateczny kształt zbiorów wpłynął również dar Joanny Gliwy z Warszawy poczyniony w 1994 r., a obejmujący 90 obiektów. Obok wyrobów z porcelany i fajansu znalazło się kilka obrazów, w tym akwarela *Kwiaty w wazonie* autorstwa Józefa Pankiewicza (1866–1940)³⁵.

Od 2012 r. regularnie organizowane są pokazy wybranych obiektów muzealnych podczas ważnych uroczystości w KUL³⁶ oraz duże wystawy w cenionych polskich muzeach. W 2012 r. najcenniejsze zabytki zaprezentowane zostały w Muzeum Okręgowym w Suwałkach (27 VI – 30 XI 2012 r.). Zaprezentowanych zostało na niej 156 obiektów, w tym przede wszystkim obrazy i rysunki, kilka przykładów plastyki XVI–XVIII w. oraz nieliczne wyroby rzemiosła artystycznego. Kolejna odsłona kolekcji miała miejsce w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie — tym razem pt. *Ex Thesauo Universitatis. Zbiory sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* (12 IV – 31 VIII 2013 r.). W jej ramach pokazanych zostało blisko 300 obiektów. Z uwagi na bliskość Lublina możliwe było zaprezentowanie niemal całej kolekcji średniowiecznej plastyki śląskiej. Rieczona wystawa przeniesiona została następnie do Muzeum Okręgowego w Lesznie (29 X 2013 r. – 2 III 2014 r.). Ze względów konserwatorskich nie było możliwe wypożyczenie zabytków sztuki średniowiecznej oraz namalowanego na drewnianym podobrazu *Krajobrazu z Lotem i jego córkami* pędzla Martena I van Valckenborcha. „Pozbawienie” Leszna tak cennych przekładów zrekompensowane zostało obecnością odrestaurowanego właśnie obrazu *Ecce Homo* naśladowcy Juana de Flandes oraz kilkunastoma innymi dziełami (głównie obrazami mistrzów polskich). Ostatnia odsłona kolekcji miała miejsce w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie (14 V – 31 VIII 2014 r.). Z uwagi na

³⁴ PRZYLIICKI, *Ex Thesauo Universitatis*, s. 17.

³⁵ *Tamże*, s. 18.

³⁶ Wystawy organizowane z okazji uroczystych inauguracji roku akademickiego w KUL: Pokaz barokowych rzeźb ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki KUL (21 X 2012 r.); Skarby średniowiecza. Rzeźba śląska ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki KUL (20 X 2013 r.); Odzyskany blask. Ocalone dzieła sztuki ze zbiorów muzealnych KUL (19 X 2014 r.).

historyczny charakter wnętrza rzeszowskiego Muzeum (dawne kolegium pijarskie) szczególny nacisk położony został na wyeksponowaniu barokowych rzeźb ołtarzowych. W odrębnej przestrzeni zaprezentowano malarstwo szkół europejskich. Ta niewielka kolekcja (22 obrazy) kryje kilka światowej klasy przykładów.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, świadomy rangi posiadanych zbiorów, czyni starania o jak najlepsze ich utrzymanie. Obiekty zabytkowe wymagają bowiem stałego nadzoru i opieki konserwatorskiej. Stan zachowania wielu z nich już w momencie przekazywania do KUL był zły. Aby powstrzymać proces degradacji cennych przedmiotów, od kilku lat prowadzimy zintensyfikowane działania na rzecz ich ochrony. Coraz lepsza kondycja dzieł sztuki z KUL jest przede wszystkim zasługą współpracujących z nami instytucji. Dzięki nawiązanej w 2011 r. współpracy z Wydziałem Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie prace konserwatorskie przeprowadzone zostały przy 23 najbardziej zniszczonych obiektach z zakresu nowożytnego malarstwa sztalugowego i średniowiecznej plastyki śląskiej. Zakład Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przyjął do swoich pracowni 5 mocno zniszczonych rzeźb. Dla kondycji poszczególnych obiektów nie bez znaczenia pozostaje wreszcie organizowanie wystaw zbiorów sztuki KUL w kooperacji z innymi muzeami. W ramach współpracy w Muzeum Zamoyskich w Kozłowiec odnowionych zostało 38 przedmiotów z metali, w Muzeum Okręgowym w Lesznie swój pierwotny blask odzyskały 3 obrazy, natomiast w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie 34 grafiki i 2 kandelabry.

Na koniec należy podkreślić, że powstała na przestrzeni lat wysokiej klasy kolekcja zorganizowana została według zasad i standardów muzealnych, jednak jej nadrzędnym zadaniem nie jest prezentowanie dzieł publiczności, a pełnienie roli warsztatu dydaktyczno-badawczego, w którym pracownicy naukowci prowadzą laboratoryjne i ćwiczeniowe zajęcia ze studentami historii sztuki z zakresu konserwacji, muzealnictwa, inwentaryzacji i ochrony zabytków. Studenci, dzięki obcowaniu z wysokiej klasy dziełami sztuki, mają niepowtarzalną okazję zdobywania szlifów w dziedzinie muzealnictwa. Szczególny nacisk kładziony jest na wykształceniu w nich umiejętności praktycznych — precyzyjnego datowania obiektów, rozpoznawania technik artystycznych i rozróżniania materiałów, w których zostały wykonane. Zadaniem studentów jest również nabycie umiejętności sporządzania syntetycznych opisów zabytków, a w konsekwencji wypełniania kart ewidencyjnych oraz prowadzenia ksiąg inwentarzowych i depozytowych. Natomiast działalność popularyzatorska wypełnia nie tylko testament darczyńców, którzy życzyli sobie, „aby to piękno, które stanowiło sens ich życia, które tak bardzo kochali, służyło innym”, ale realizuje również uniwersytecką dewizę — *Deo et Patriae*.

II. 1. Archiwalne zdjęcie wnętrza Muzeum Uniwersyteckiego KUL, przed 1939 r.



II. 2. Pracownia Zbiorów Muzealnych — Sala dydaktyczna im. ks. kan. Jana Władzińskiego, stan obecny.



- II. 3. Wystawa pt. Skarby średniowiecza. Rzeźba śląska ze zbiorów sztuki KUL, towarzysząca uroczystej inauguracji roku akademickiego 2013/2014 (20 X 2013 r.).



- II. 4. Ekspozycja barokowych rzeźb ołtarzowych i dawnego malarstwa religijnego na wystawie zbiorów sztuki KUL pt. *Ex Thesaurō Universitatis* w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie (14 V – 31 VIII 2014 r.).



The John Paul II Catholic University of Lublin Art Collection in the Light of Recent Findings

Summary

This article is dedicated to the history of the University Museum, which was created in 1932 with the donation of Canon Jan Władziński. It is based on preserved archives and iconographic sources and is especially focused on the description of the collection consisting of over 4 thousand objects, which was also supplemented in 1938 by Professor Kazimierz Michałowski's gift as well as by the circumstances of the occupancy of the collection by the Gestapo which took place in December of 1939.

Only four objects from this rich collection were found after World War II within the walls of the Catholic University of Lublin — a girl's portrait by an anonymous artist, a sculpture of an old woman's head and two candlesticks. A set of 343 coins deposited by the Germans in the Royal Castle in Cracow has also been found.

In the face of the complete loss of the collection, the authorities of the Catholic University of Lublin have begun to reconstruct it. In 1956 there was the first donation consisting of 26 medieval and modern Silesian sculptures which included splendid works such as Saint Catherine of Alexandria by Jacob Beinhart's workshop. In the same year, the state authorities sent a large set of altar sculptures for didactic purposes to the Catholic University of Lublin. However, the final shape of the collection was primarily formed by three private donations — by Olga and Tadeusz Litawińscy, Stanisława and Tadeusz Witkowscy, and Joanna Gliwa. Thanks to them, the Catholic University of Lublin has come into possession of outstanding examples of Polish painting of the 19th and the beginning of the 20th century as well as a considerable collection of arts and crafts.

